

Sygn. akt IV KK 421/21

POSTANOWIENIE

Dnia 3 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 3 listopada 2021 r.,
w sprawie **M.N.**,
skazanego z art. 253 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.,
kasacji wniesionej przez obrońców skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 29 marca 2021 r., sygn. akt II AKa [...],
częściowo utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 2 grudnia 2019 r., sygn. akt V K [...],

p o s t a n o w i ł :

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 2 grudnia 2019 r., sygn. V K (...), M.N. został skazany za ciąg przestępstw, generalnie polegających na dopuszczeniu się działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, handlu ludźmi, poprzez werbowanie kobiet do pracy we Włoszech i Grecji w klubach nocnych w celu ich seksualnego wykorzystania, za które na podstawie art. 253 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 września 2010 r. w zw. z art. 4 k.k. wymierzone zostały kary po 3 lata i 2 miesiące pozbawienia wolności, które na podstawie art. 85 k.k. oraz art. 91 § 2 k.k. zostały połączone w

karę łączną 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądzone zostało na rzecz pokrzywdzonych zadośćuczynienie w kwotach po 4.000 zł; oskarżony został uniewinniony od zarzutów popełnienia przestępstw handlu ludźmi na szkodę W.L., M.B. i M.; orzeczono w przedmiocie kosztów sądowych.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacjami wniesionymi przez prokuratora oraz obrońców oskarżonego.

Prokurator, zaskarżając wyrok na niekorzyść oskarżonego zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu, a to art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 189a § 1 k.k., poprzez jego niezastosowanie w kwalifikacji prawnej czynów przypisanych oskarżonemu w punktach od 1 do 3 wyroku, w miejsce których to Sąd błędnie przyjął kwalifikację z art. 253 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 września 2010 r.;
2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na mylnym przyjęciu, że całokształt materiału dowodowego przeprowadzonego na rozprawie nie pozwala na przyjęcie, iż oskarżony M.N. dopuścił się handlu ludźmi na szkodę W.L., M.B. i M.M., tj. czynów opisanych w pkt. I, VII i X aktu oskarżenia, podczas gdy prawidłowa ocena dowodów prowadzi do wniosku przeciwnego.

Podnosząc powyższe zarzuty oskarżyciel wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K..

Obrońcy oskarżonego zaskarżyli wyrok w części skazującej, zarzucając obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę następujących przepisów postępowania:
 1. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie wszystkich niedających się usunąć wątpliwości w niniejszej sprawie na niekorzyść oskarżonego, co przejawiało się w przyjęciu, że oskarżony dopuścił się handlu ludźmi,
 2. art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie wybiórczej, a nie pełnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez:

1. pominięcie zeznań D.D., A.R., K.S. w zakresie, w jakim wskazały one, że warunki zatrudnienia w klubach nocnych były zgodne z tym, co przedstawiał im oskarżony, a co za tym idzie, że nie mógł mieć świadomości, iż warunki pracy zaoferowane innym kobietom będą odmienne od podawanych przez niego;
2. pominięcie korzystnych dla oskarżonego zeznań J.S., R.Z. z których wynikało, że oskarżony nie miał świadomości co do warunków pracy, jak również, że ekscesywne zachowania klientów nie były akceptowane przez właścicieli klubów nocnych, a tym samym nie stanowiły o warunkach pracy,
3. niewskazanie przez Sąd dowodów, mających świadczyć o zamiarze bezpośrednim oskarżonego działania w zorganizowanej grupie przestępczej, jak również mających świadczyć o zamiarze bezpośrednim popełniania czynów zarzucanych oskarżonemu i ograniczenie się do przepisania zarzutów z aktu oskarżenia,
4. pominięcie w treści rozstrzygnięcia analizy wykazującej tok rozumowania Sądu, mogący zostać poddany weryfikacji, świadczący o przynależności oskarżonego do zorganizowanej grupy przestępczej, a przede wszystkim wykazanie, poprzez analizę konkretnych dowodów, działania oskarżonego ze świadomością celu i form działania grupy, gotowości oskarżonego do poddania się panującej w grupie dyscyplinie i brania udziału w prowadzonej działalności,
5. pominięcie w treści rozstrzygnięcia argumentacji, dlaczego Sąd przyjął stanowiące znamię przestępstwa handlu ludźmi działanie w zorganizowanej grupie przestępczej,
6. całkowite pominięcie analizy zalegającej w aktach opinii biegłego seksuologa K.K., wydanej w dniu 28 sierpnia 2012r.,
7. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającej na:
 1. bezkrytycznym przyjęciu za prawdziwe zeznań pokrzywdzonych, przy jednoczesnym pominięciu odmiennych zeznań części pokrzywdzonych i świadków, w tym D.D., A.R., K.S., E.K. i nieuwzględnieniu ich przy

- ocenianiu świadomości oskarżonego co do warunków pracy oferowanych pokrzywdzonym w klubach nocnych,
2. bezkrytycznym przyjęciu, że oskarżony poprzez sam fakt kontaktowania się z nieustalonymi przez sąd osobami, w tym cudzoziemcami, tworzył zorganizowaną grupę przestępczą, albowiem Sąd oparł się jedynie na liczbowych zestawieniach połączeń i przesłanych wiadomości sms, bez przeprowadzenia ich analizy. W szczególności oparł się na samym fakcie wykonania połączeń, choć nie dysponował treścią ani połączeń ani smsów,
 3. pominięciu braku znajomości przez oskarżonego języka angielskiego oraz faktu, że nigdy nie przebywał w żadnym z krajów (poza Włochami), do których wysyłał do pracy pokrzywdzone, co uniemożliwiało mu porozumiewanie się z właścicielami zagranicznych klubów nocnych i zapoznanie się z warunkami pracy oferowanymi przez nich,
 4. pominięciu faktu, że pokrzywdzone S.K., A.W., R.Z. nie uzgadniały bezpośrednio z oskarżonym jakichkolwiek warunków pracy w klubie nocnym, a co za tym idzie oskarżony nie mógł ich wprowadzić w błąd co do warunków pracy,
 5. odmiennej ocenie tożsamy zachowań W.L., S.K. i M.T., polegających na kilkukrotnym korzystaniu z pośrednictwa oskarżonego w znalezieniu pracy w klubach nocnych (pomimo zastrzeżeń co do warunków pracy oferowanych im uprzednio w miejscach wskazanych przez oskarżonego) i wyciąganie różnych wniosków co do odpowiedzialności oskarżonego;
6. art. 424 § 1 k.p.k. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku przebiegu procesu wnioskowania przez Sąd oraz dowodów potwierdzających fakt, że oskarżony działał w ramach zorganizowanej grupy przestępczej jak również, że miał świadomość co do tego, iż oferowane przez niego pokrzywdzonym warunki pracy różnią się od tych, które faktycznie miałyby być im oferowane w zagranicznych klubach nocnych oraz że tym samym działał w celu seksualnego wykorzystania pokrzywdzonych;
7. na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w konsekwencji dopuszczenia się przez sąd I instancji obrazy powyższych przepisów postępowania, błąd w

ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wydanego wyroku, polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony:

1. dopuścił się zarzucanych mu w punktach II - VI, VIII-IX i XI-XIV aktu oskarżenia przestępstw handlu ludźmi, podczas gdy prawidłowa i całościowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do odmiennego wniosku tj. uniewinnienia oskarżonego,
2. miał świadomość, że pokrzywdzone jadą do pracy w klubach zagranicznych w innym celu, aniżeli przedstawiał im to oskarżony choć nie wynika to z zebranego w sprawie materiału dowodowego,
3. był członkiem zorganizowanej grupy przestępczej podczas gdy brak jest ustaleń Sądu wskazujących na przesłanki mogące pozwolić na ustalenie struktury grupy przestępczej w szczególności jaka była rola M.N., jaka była struktura grupy oraz kto komu i w jakim zakresie podlegał,
4. miał świadomość, iż warunki pracy w zagranicznych klubach nocnych odbiegały od tych, które przedstawiał pokrzywdzonym, choć nie wynika to z zebranego w sprawie materiału dowodowego,
5. uczynił sobie stałe źródło dochodu z handlu ludźmi, choć nie wynika to z zebranego w sprawie materiału dowodowego,
6. wprowadzał w błąd pokrzywdzone działając w celu osiągnięcia korzyści materialnej;

III. z ostrożności procesowej, na wypadek uznania przez Sąd winy oskarżonego, na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. obrońca zarzucił nadto niezastosowanie wobec oskarżonego art. 60 § 4 k.k. i złagodzenia orzeczonej wobec niego kary, pomimo tego, że w toku postępowania przygotowawczego ujawnił przed organem ścigania i przedstawił istotne okoliczności, nieznane dotychczas temu organowi, dotyczące przestępstwa zagrożonego karą powyżej 5 lat pozbawienia wolności, a nadto niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego albowiem Sąd wymierzył karę bezwzględnego pozbawienia wolności za poszczególne czyny, podczas gdy istniały przesłanki do warunkowego zawieszenia wykonania kary, w szczególności biorąc pod uwagę

długi upływ czasu od popełnionych czynów, obecne ustabilizowane życie rodzinne i zawodowe oskarżonego i brak aktywności przestępczej po 2010 r.

Formułując powyższe zarzuty apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od wszystkich zarzucanych mu czynów, ewentualnie - o uchylenie zaskarżonego wyroku we wskazanym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Z ostrożności procesowej, wobec zaskarżenia wyroku również w zakresie orzeczenia rażąco niewspółmiernej kary w przypadku rozważania zarzutów w tym zakresie - o zmianę wyroku w zakresie kary i skorzystanie z dobrodziejstwa art. 60 § 4 k.k. poprzez warunkowe zawieszenie jej wykonania.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 29 marca 2021 r., sygn. II AKa (...), zaskarżony wyrok został uchylony w pkt 8 (uniewinnienie od zarzutu popełnienia czynu na szkodę M.M. i sprawa w tym zakresie przekazana Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania; w pozostałej części zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy; orzeczono również w przedmiocie kosztów sądowych.

Od tego orzeczenia kasację złożyli obrońcy M.N., zaskarżając go w zakresie utrzymania w mocy wyroku Sądu I instancji oraz orzeczenia o kosztach. Skarżący zarzucili obrazę:

1. prawa materialnego, tj. art. 253 k.k. (w brzmieniu obowiązującym do 8 września 2010 r.) poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie w ustalonym stanie faktycznym, że M.N. można przypisać sprawstwo czynów polegających na handlu ludźmi pomimo, iż "handel ludźmi" oznacza werbowanie, transport, przekazywanie, przechowywanie lub przyjmowanie osób z zastosowaniem groźby lub użyciem siły, bądź innych form przymusu, uprowadzenia, oszustwa, podstępu, nadużycia władzy lub wykorzystania słabości, wręczenia lub przyjęcia płatności lub korzyści dla uzyskania zgody osoby sprawującej kontrolę nad inną osobą, w celu wykorzystania, a M.N. żadnej z powyższych metod nie realizował, nadto zaś nie zostało wykazane, aby zachowań tych dopuszczał się w ramach zorganizowanej grupy przestępczej o charakterze międzynarodowym;

2. prawa procesowego tj. art. 433 § 1 k.p.k. i art 457 § 3 k.p.k. poprzez nienależyte rozważenie zarzutów podniesionych w apelacji oskarżonego, skutkiem czego było naruszenie zasady bezstronności, domniemania niewinności i swobodnej oceny dowodów, poprzez błędną i przekraczającą zakres swobody sądu ocenę materiału dowodowego, skutkującą przyjęciem, że zgromadzone w sprawie dowody pozwalają na przypisanie M.N. zamiaru wprowadzenia pokrzywdzonych w błąd co do charakteru oferowanej im pracy i działania w celu ich seksualnego wykorzystania, co z kolei stało się podstawą przyjęcia jego odpowiedzialności na podstawie art. 253 k.k. (w brzmieniu obowiązującym do 8 września 2010 r.) oraz obrazę art. 433 § 1 k.p.k. i art 457 § 3 k.p.k., poprzez nienależyte rozważenie zarzutów podniesionych w apelacji oskarżonego, skutkiem czego było naruszenie art. 5 § 1 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., polegające na niewyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy oraz całkowitym pominięciu występujących w sprawie wątpliwości, polegających na skazaniu oskarżonego wyłącznie na podstawie dowodów, które powiązane ze sobą, nie stanowią łańcucha przyczynowo - skutkowego i w żaden sposób nie przesądzają o winie oskarżonego, a brak jest możliwości odtworzenia procesu wnioskowania przez Sąd zarówno I, jak i II instancji.

W konsekwencji postawionych zarzutów skarżący wnieśli o przyjęcie uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi. Ponadto, „o przyznanie skazanemu od Skarbu Państwa kosztów procesu w postępowaniu przed Sądem I i II instancji oraz przed Sądem Najwyższym, w tym wydatków poniesionych przez niego z tytułu ustanowienia w sprawie obrońcy z wyboru, według norm przepisanych”.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co determinowało jej oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron, w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k. Co do zasady zgodzić się trzeba ze skarżącymi, że w określonych uwarunkowaniach procesowych kontestowanie prawidłowości ustaleń faktycznych nie jest kasacyjnie niedopuszczalne. Dla skuteczności takiego zarzutu spełnione być powinny jednak ustawowe kryteria, tj. skarżący wskazywać muszą na wystąpienie na tym polu rażącego naruszenia prawa, mogącego mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, do którego miałyby dojść na etapie postępowania drugoinstancyjnego (art. 519 i 523 § 1 k.p.k.). Chodzi więc nie tyle o podważenie samych ustaleń, co przewiduje art. 438 pkt 3 k.p.k., lecz sposobu ich dokonania, w ramach którego dopuszczono się uchybień natury kasacyjnej. Temu wymaganiu rozpoznany środek zaskarżenia natomiast nie sprostął. Mimo sformułowania w nim nominalnie poprawnego zarzutu (naruszenie art. 433 § 2 i 457 § 3 k.p.k.), to w *petitum* widoczny jest instrumentalizm takiego zabiegu, dokonanego tylko po to, by stworzyć pozory formalnej poprawności kasacji, w której w istocie w dalszym ciągu kontestowane były ustalenia poczynione w przez Sąd I instancji. Taka konkluzja wynikała z faktu, że wszystkie zarzuty apelacyjne były przedmiotem stosownej oceny dokonanej przez Sąd *ad quem*, której wyników skarżący wyraźnie nie akceptują, ponawiając niedopuszczalną na tym etapie postępowania dalszą polemikę z oceną materiału dowodowego, prowadzącą do ustaleń w zakresie zrealizowania przez skazanego ustawowych znamion przypisanych mu przestępstw. Tak skonstruowana kasacja nie mogła być uznana za zasadną, a wręcz przeciwnie, jej ocena musiała prowadzić do uznania bezzasadności i to w stopniu oczywistym.

Sąd Najwyższy nie ma podstaw do zastrzeżeń w zakresie realizacji przez Sąd II instancji reguł rzetelnej kontroli odwoławczej. Sąd ten wnikliwie ocenił, powieloną w znacznym stopniu w kasacji, argumentację środka odwoławczego, rzetelnie się do niej ustosunkowując. Wskazał więc, że nie może być mowy w realiach niniejszej sprawy zarówno o naruszeniu reguły określonej w art. 5 § 2 k.p.k., gdyż jej wystąpienie podyktowane jest innymi względami, aniżeli odmienna interpretacja dowodów przez stronę. Poza zakresem rozważań nie pozostawił uwag odnoszących się do zorganizowanej grupy przestępczej, działania w ramach której wszak M.N. nie zarzucono (działanie skazanego zakwalifikowane zostało w

związku z art. 65 § 1 k.k., z uwagi na osiągnięcie z prowadzonej przestępczej działalności stałego źródła dochodu). Całkowicie nieprawidłowa była prezentowana w dalszym ciągu przez obronę wykładnia art. 253 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 września 2010 r. Jej uzasadnieniem nie mógł być powołany judykat Sądu Najwyższego (postanowienie z dnia 23 maja 2007 r., III K 370/06), którego wymowa jest diametralnie odmienna od tej, która zaprezentowana została w kasacji. Zacytowano w niej jedynie wyrwany z szerszego kontekstu fragment uzasadnienia, który dopasowany został do prezentowanej retoryki. W istocie jednak w tym orzeczeniu rozróżniono trzy akty prawa międzynarodowego, tj. Konwencję w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytucji (ratyfikowaną na podstawie ustawy z dnia 29 lutego 1952 r. - Dz. U. Nr 13, poz. 78), Protokół o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu za handel ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi, uzupełniający Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 15 listopada 2000 r. (Dz. U. 2005 r., nr 18, poz. 160) i w żadnym fragmencie jego uzasadnienia nie ma mowy o tym, że działalność stypizowaną w zastosowanym w niniejszej sprawie art. 253 k.k. przypisać można jedynie w warunkach działania w zorganizowanej grupie przestępczej

o charakterze międzynarodowym. Oczywiście, możliwość taka nie jest wykluczona, gdy ustalenia faktyczne na to wskazują, nie jest natomiast znamieniem powyższego przestępstwa, bez realizacji którego nie można przypisać tego czynu. Jest to interpretacja całkowicie chybiona i wskazująca na niezrozumienie powyższego ustawodawstwa oraz treści cytowanego postanowienia. Dla bardziej dobitnego zobrazowania problemu odwołać się można przykładowo do wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 20 lutego 2019 r., sygn. II AKa (...), (LEX nr 2757817), w którym jasno wyłożono racje, wskazujące na nietrafność stanowiska zajętego w tej materii przez obrońców. Z tych względów, jako niewątpliwie chybione uznać należało twierdzenie, że w toku postępowania nie przeprowadzono postępowania dowodowego, które zmierzałoby do ustalenia „jakie osoby wchodziły w skład grupy, której członkiem był M.N., jak również jaką rolę w tej grupie miałyby pełnić”. Taka

potrzeba, jak trafnie podkreślił Sąd *ad quem*, nie była bowiem warunkiem prawidłowego wyrokowania w niniejszej sprawie.

Równie wnikliwe zbadany został apelacyjny zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. w ramach którego kontestowana była strona podmiotowa przypisanych skazanemu przestępstw w postaci zamiaru, który niewątpliwie w tak zakwalifikowanych czynach musi przybrać formę najdalej idącą, a zatem *dolus directus coloratus*. Kontrola odwoławcza nie sprowadziła się tu do prostej akceptacji toku rozumowania Sądu I instancji, lecz zawierała ponowną, gruntową analizę podniesionych w środku odwoławczym okoliczności oraz ich logiczną ocenę. W jej ramach wyeksponowane zostały te aspekty przedmiotowe i te fragmenty zeznań świadków, które ponad wszelką wątpliwość dowodziły realizacji powyższego zamiaru przez skazanego. Nie pozostały poza zakresem uwagi również formułowane przez obronę okoliczności mające zrodzić w tej materii zastrzeżenia takie jak brak znajomości języków przez skazanego lub też nieprzebywanie przez niego w większości miejsc, do których wysyłał pokrzywdzone. W świetle jednoznacznej wymowy przeanalizowanych okoliczności faktycznych pozostawały one jednak irrelevantne z przyczyn odpowiednio wyłożonych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Całokształt wywodów kasacyjnych, odnoszących się do tej kwestii, a następnie powtórzonych, mimo dokonania ich właściwej kontroli na etapie postępowania drugoinstancyjnego, ocenić więc należało jako nic innego, aniżeli dalszą polemikę z ustaleniami, która – jak wskazano wyżej – pozostaje poza kognicją Sądu kasacyjnego.

W konsekwencji skutkować to musiało uznaniem kasacji za oczywiście bezzasadną. Wobec tak przyjętej oceny oraz braku okoliczności wymienionych w art. 536 k.p.k., Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 535 § 3 k.p.k. o oddaleniu kasacji. Skazany, zgodnie z regułą wyrażoną w art. 637a w zw. z art. 636 § 1 k.k., został obciążony kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.